

ILUSTROWANY Cena 20 gr
KURIER POLSKI

ROK IX (1953) Niedziela/poniedziałek, 24/25 maja Nr 123 (2624)

Uroczyste wspólne posiedzenie
Komitetów Honorowych
Roku Kopernikowskiego i Roku Odrodzenia

WARSZAWA (PAP). W dniu 23 odbyło się w b. gmachu Prezydium Rady Ministrów uroczyste wspólne posiedzenie Komitetów Honorowych: Roku Kopernikowskiego, nad którym objął protektorat Prezes Rady Ministrów Bolesław Bierut oraz Roku Odrodzenia, nad którym protektorat sprawuje Przewodniczący Rady Państwa Aleksander Zawadzki. Posiedzenie poświęcone było ustaleniu programu obchodów obu tych wielkich rocznic.

Na posiedzenie przybyli: członkowie Rady Państwa i Rządu, przedstawiciele KC PZPR, członkowie Polskiej Akademii Nauk, rektorzy wyższych uczelni, przedstawiciele organizacji politycznych i społecznych, związków twórczych oraz kół naukowych przy wyższych uczelniach.

Obrodam przewodniczył Wiceprezes Rady Ministrów J. Cyrankiewicz - Przewodniczący Komitetu Honorowego Roku Odrodzenia. Na stołem prezydyalnym zasiadli: Przewodniczący Komitetu Honorowego Roku Kopernikowskiego Marszałek Sejmu, Prezes Polskiej Akademii Nauk prof. Jan Dembowski, przewodniczący egzekutywy obu komitetów Minister Szkolnictwa Wyższego - Adam Rapacki, Przewodniczący Polskiego Komitetu Obronców Pokoju - Jarosław Iwaszkiewicz, Budowniczy Polski Ludowej, członek Prezydium Polskiej Akademii Nauk - Franciszek Fiedler, wicemarszałek Sejmu, członek Polskiej Akademii Nauk - Stanisław Kulczyński, sekretarz Polskiej Akademii Nauk - Stefan Żółkiewski i prof. Józef Chalasiński, wiceprzewodniczący Międzynarodowej Unii Astronomicznej - prof. Eugeniusz Rybka oraz poeta mazurski Michał Łęgowski. Uroczyste posiedzenie zagał Wiceprezes Rady Ministrów J. Cyrankiewicz.

Przemówienie przyjęło gorącymi oklaskami.

Z projektem programu obchodu Roku Kopernikowskiego i Roku Odrodzenia zapoznali zebranych min. A. Rapacki.

W dyskusji głos zabierali: Jarosław Iwaszkiewicz, prof. Stefan Żółkiewski, prof. Eugeniusz Rybka, prof. Józef Chalasiński, wicem. W. Billig, prof. W. Iwanowska, prof. Jan Dembowski i inni.

W imieniu obradującego w Warszawie zjazdu Związku Zawodowego Nauczycielstwa Polskiego Prezes ZZNP Eustachy Kuroczko zapewnił zebranych, iż nauczyciele polscy uczynią wszystko, aby zbliżyć do młodzieży wielką postać i dzieło Mikołaja Kopernika oraz wielkie tradycje epoki Odrodzenia.

Serdeczną owację zgotowali zebrani poecie mazurskiemu Michałowi Łęgowskiemu, zasłużonemu bojownikowi o polskość ziemi warmińskiej, który mówił o wybitnych postaciach polskiego Odrodzenia na ziemi mazurskiej, ziemi związanej z działalnością Mikołaja Kopernika. Po dyskusji przyjęte zostały jednomyślnie uchwały Komitetów Honorowych Roku Kopernikowskiego i Roku Odrodzenia.

EMOCJONUJĄCY POJEDYNEK
TISZIN (ZSRR) - PAPP (WĘGRY)

starciu walka jest wyrównana, przy czym końcówka należy do Szweda. Po wyrównanym przebiegu walki przynajmniej zwycięstwo Wemhoenerowi stonkiem głosów 2:1.

Koutny (CSR) - Barton (Anglia). Pierwsze starcie jest raczej wyrównane. Anglik zbiera punkty szybko wyprowadzonym prostym. Czechosłowak natomiast jest lepszy w zwariu. W drugim starciu inicjatywę przejmują początkowo Barton, jednak Koutny coraz częściej przechodzi do ataku, by lepszą końcówką wygrać nieznacznie spotkanie.

WAGA PÓLCEŻKA: GRZELAK (Polska) - JEGOROW (ZSRR). W pierwszej rundzie Polak wyprzedza akcje Jegorowa, utrzymując zawodnika radzieckiego na dystans. Jegorow dopiero pod koniec rundy skraca dystans i trafia Polaka kilkakrotnie w dolne partie. W drugiej rundzie Jegorow jest w ataku, a Polak przyjmując wymianę ciosów i wygrywa to starcie. W ostatnim starciu Jegorow żywiołowo atakuje i coraz częściej trafia, jednak nie jest w stanie drobnie utraczonych punktów. Walkę wygrywa Polak.

Nitschke (NRD) - Pfirmann (Niemcy Zach.). Pierwsza runda należy do Nitschke, który utrzymuje agresywnego Pfirmanna prostymi na dystans. W drugim starciu Pfirmann skraca dystans i coraz częściej trafia. W ostatniej jednak rundzie Nitschke dobrze operuje lewym prostym i zapewnia sobie jednogłośnie zwycięstwo. Obaj zawodnicy otrzymali w ostatniej rundzie po 2 upomnienia za nieczystą walkę.

WAGA CIEŻKA: Szocikas (ZSRR) - Krizmanic (Jugosławia). W pierwszym starciu obaj zawodnicy walczą ostrożnie, a w rzadkiej wymianie ciosów lepszy jest Szocikas. W drugiej rundzie Szocikas stopniowo przechodzi do ataku i coraz częściej silne jego ciosy lądują na szczęcie twardego przeciwnika. Również w trzecim starciu inicjatywa należy do Szocikasa, który zwycięża jednogłośnie na punkty.

WĘGRZYŃIAK (Polska) - SCHREIBAUER (Niemcy Zach.). Z miejsca inicjatywę przejmują WęgrzyŃiak, który nie tylko z defensywy lecz również w ataku zbiera punkty i obsypuje Schreiberauera seriami celnymi ciosów. W pozostałych dwóch rundach walka nosi ten sam charakter, przy czym WęgrzyŃiak zaimponował pięknym finiszem, wygrywając walkę jednogłośnie wysoko na punkty. Schreiberauer skończył spotkanie mocno wyczerpany.

23 bm. Stowarzyszenie Dziennikarzy Polskich podejmowało dziennikarzy zagranicznych, sprawozdawców X Mistrzostw Europy w boksie.

Obecni byli: przedstawiciele Międzynarodowej Federacji Bokserskiej AIBA z (Ciąg dalszy na str. 2)



Tiszin ZSRR (z lewej) pokonał w wadze lekkośredniej Pappa - Węgry. CAF - fot. St. Wdowiński

MISTRZOSTWA EUROPEY 1953 WARSZAWA
17-24 MAJA

7 Polaków w finale
stają dziś do decydującej batalii

WYNIKI TECHNICZNE
6 DNIA MISTRZOSTW
PÓŁFINAŁY

WAGA PÓLSREDNIA: Szczerbakow (ZSRR) - Vlaeminck (Belgia). W pierwszej rundzie Szczerbakow wykonywał każdą lukę w gardzie przeciwnika i celnymi ciosami z prawej ręki Belgę 4 razy na deski. Od wyliczenia w pierwszej rundzie ratuje Vlaemincka zing. W drugim starciu Szczerbakow żywiołowo atakuje i trafia często twardego Belgę, który ratuje się trzymaniem. W trzecim starciu niezwykle ambitny Belg wytrzymuje ataki Szczerbakowa i mocno wyczerpany kończy spotkanie.



Grzelak - Polska (z prawej) pokonał w wadze półciężkiej na punkty Ciobotaru (Rumunia).

CAF - fot. St. Wdowiński
Belg ani na chwilę nie był groźny dla boksera radzieckiego i przegrał spotkanie wysoko na punkty.

CHYCHŁA (Polska) - LINCA (Rumunia). Walka była żywa i stała na dobrym poziomie. W pierwszej rundzie Rumun atakuje, a Chychła trafia go celnymi kontrami. Lince lokuje kilka silnych ciosów w dolne partie Polaka, co robi na Chychle wrażenie. W drugiej rundzie Lince początkowo zbiera punkty prostymi, jednak Chychła w kontrataku jest cenniejszy, wygrywając i tę rundę.

W trzeciej rundzie Rumun ma początkowo przewagę i Chychła sprawia wrażenie zmęczonego. Zdobywa się jednak na finisz, którym wyrównuje rundę. Zwycięża jednogłośnie na punkty Chychła po żywej i stojącej na dobrym poziomie walce.

WAGA LEKKOSREDNIA:

Resch (Niemcy Zach.) - Tiszin (ZSRR). Tiszin wyczerpany bardzo ciężkim spotkaniem z Pappem walczył tym razem słabiej.

Resch dysponujący silnym ciosem ulokował kilka niebezpiecznych prawych, które poważnie osłabiły Tiszina. Zawodnik radziecki w pierwszych dwu rundach zadał kilka silnych ciosów, jednak w dalszej fazie walki osłabi i spotkanie przegrał na punkty.

Wells (Anglia) - Pietrzykowski (Polska). Polakowi trudno było przedostać się przez długie ręce Anglika, do którego przez cały czas spotkania należała inicjatywa. Polak zadawał tylko nieliczne ciosy z doskoków. Pietrzykowski walczą ambitnie aż do ostatniego gongu, przegrywając na punkty.

WAGA ŚREDNIA:

Wemhoener (Niemcy Zach.) - Sjoelin (Szwecja). Początkowo inicjatywa należy do Szweda, który celnymi prostymi trzyma atakującego Wemhoenera. W drugim starciu przypadkowa silna prawa Wemhoenera rzuca Sjoelina na deski, który jednak wygrywa tę rundę. W trzecim



Święto pracującej wsi polskiej

Dorocznym zwyczajem obchodzą dziś chłopcy swe Święto Ludowe. Miliony pracujących chłopów naszego kraju manifestują w dniu tym swoją miłość i przywiązanie do Ludowej Ojczyzny, swą nieugiętą wolę walki o pokój i Plan 6-letni.

Chłopcy polscy obchodzą swe Święto pod hasłem dalszego pogłębiania sojuszu robotniczo-chłopskiego, który dał im ziemię i wyzwolenie spod obszarnczego ucisku, sojuszu, który jest podstawą Frontu Narodowego.

Minęły bezpowrotnie lata głodu, nędzy i ciemnoty, ponure lata 8 milionów „ludzi zbędnych“ na wsi polskiej. Minęły i nigdy nie wrócą. Pod przewodnictwem swej bohaterskiej klasy robotniczej naród polski skupił się pod sztandarami Frontu Narodowego budując potęgę swego Państwa i szczęśliwą przyszłość swych obywateli. Rosną z dnia na dzień wielkie budowle socjalizmu, rośnie Nowa Huta - sztandarowy obiekt Planu 6-letniego.

Rozumieją znaczenie tego gigantycznego budownictwa chłopcy polscy. Wiedzą, że od realizacji wielkiego planu przebudowy struktury gospodarczej Polski zależy ich dobrobyt i przyszłość ich dzieci, że w ciągu ostatnich kilku lat dwa i pół miliona synów i córek chłopów poszło do miast, do szkół, do fabryk, kopalni i hut, do naszego potężnie rozwijającego się przemysłu. Zdają sobie sprawę, że rozwój gospodarczy i kulturalny wsi jest rezultatem braterskiego sojuszu z przodującą siłą narodu - klasą robotniczą, wiedzą, że realnym przejawem tego sojuszu jest modernizacja i mechanizacja naszego rolnictwa, jest rosnąca sieć szkół, ośrodków zdrowia, przedszkoli, bibliotek i świetlic wiejskich.

Toteż olbrzymia większość polskiego chłopstwa z zapalem i entuzjazmem wykonuje swe zadania gospodarze, swój wkład w realizację Planu 6-letniego, planu budowy podstaw socjalizmu w Polsce. W sojuszu z klasą robotniczą, w ścisłym współdziałaniu z wszystkimi patriotycznymi siłami Narodu zjednoczonymi we Froncie Narodowym - pracujący chłopcy polscy walczą o podniesienie wydajności z hektara, o lepsze zaopatrzenie miast, o umocnienie siły i potęgi naszej Ojczyzny, o utrwalenie pokoju na całym świecie.

W ostrej walce z kulactwem rozwija się wyższa forma gospodarki na wsi - spółdzielczość produkcyjna. 7 tysięcy istniejących już gospodarstw spółdzielczych jest dowodem głębokich przemian w świadomości szerokich mas chłopskich naszego kraju, jest dowodem coraz szerszego stosowania przykładów przodującego rolnictwa świata - rolnictwa ZSRR.

Radosne obchody Święta Ludowego w całym kraju są dumnym bilansem dotychczasowych osiągnięć pracujących chłopów polskich. Są zarazem bodźcem do dalszej zwycięskiej walki o pokój, dobrobyt i socjalizm.

W radosnym nastroju
obchodzą masy chłopów pracujących
swe Święto Ludowe

W radosnym nastroju masy pracujące wsi obchodzą tegoroczne Święto Ludowe, które jest dniem manifestacji i miłości do Ludowej Ojczyzny, przywiązania do władzy ludowej, zdecydowanej woli pogłębienia sojuszu robotniczo-chłopskiego i wierności szeregom Frontu Narodowego, skupiającego wszystkich patriotów w walce o pokój i Plan 6-letni.

Nastroj, w którym wieś pracująca obchodzi swoje święto, przebiega mocno z wieści o przygotowaniach do święta, które nadchodzą z całego kraju.

W Wielkopolsce - tak jak i w innych województwach - organizatorzy święta wiele uwagi poświęcają organizacji kiermaszów książkowych i przygotowują wiele innych imprez, związanych z odbywającymi się właśnie Dniami Oświaty, Książki i Prasy. We wszystkich punktach obchodu gminne spółdzielnie urządziły stoiska z książkami i prasą. Wojewódzka Rada Czytelnictwa zorganizowała jednocześnie kilka zespołów artystycznych, złożonych ze studentów wyższych szkół poznańskich, które wystąpią na obchodach święta.

Do wyjazdu na obchody przygotowały się również liczne ekipy robotnicze z różnych zakładów pracy Po-

znania i innych ośrodków przemysłowych Wielkopolski.

Rekonstrukcja
zabytkowej kamienicy w Toruniu

W jednej z średniowiecznych kamieniczek w Toruniu wykryto na ścianach oryginalne malowidła z XVI wieku. Znajdowały się one pod kilkoma warstwami późniejszych upiększeń.

Według oceny specjalistów to ponad wszelką wątpliwość autentyczne malowidła z okresu odpowiadającego pobytowi Kopernika w Toruniu.

DZIŚ
NOWY KONKURS
„Ilustrowanego Kuriera Polskiego“
z okazji „Dni Oświaty, Książki i Prasy“
na str. 8

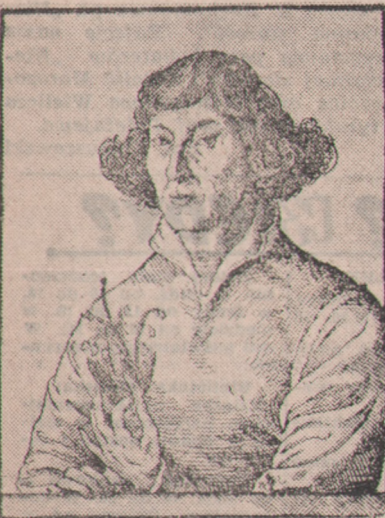
17. V.
1953

31. V.
1953

NOWY KONKURS

»ILUSTROWANEGO KURIERA POLSKIEGO«

Czołowe postacie
polskiego Odrodzenia



DRODZY CZYTELNICY!

Jak co roku, w maju obchodzimy „Dni Oświaty, Książki i Prasy”. Jak co roku również redakcja nasza ogłasza konkurs, poświęcony tym właśnie Dniom. Konkurs ten stosunkowo łatwy, ma do spełnienia jednak poważne zadanie: podkreślić wagę oświaty i kultury w życiu naszego narodu. „Dni Oświaty, Książki i Prasy” obchodzą wszyscy bez wyjątku. Począwszy od tych najmłodszych w przedszkolach, skończywszy na starszych. Na każdym kroku spotykamy kiermasze, stoiska lub loterie książkowe. W popularyzowaniu zagadnień oświaty redakcja nasza pragnie również wziąć udział jak najszerszy. Dlatego właśnie ogłaszamy konkurs, a zwycięzcom przeznaczamy cenne nagrody książkowe.

Konkurs nasz składa się z kilku części. Zadanie Czytelników polega na tym, aby wszędzie w miejsca wykropkowane ustawić odpowiedź na pytania. I tak pod fotografiami należy podać imię i nazwisko oraz okres

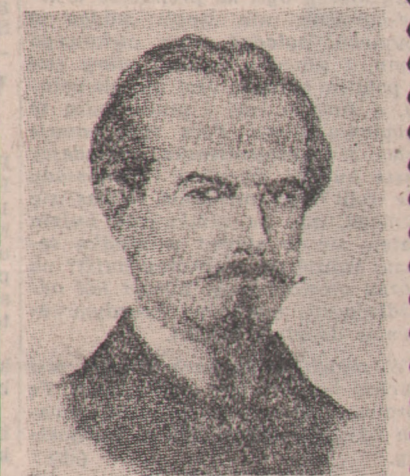
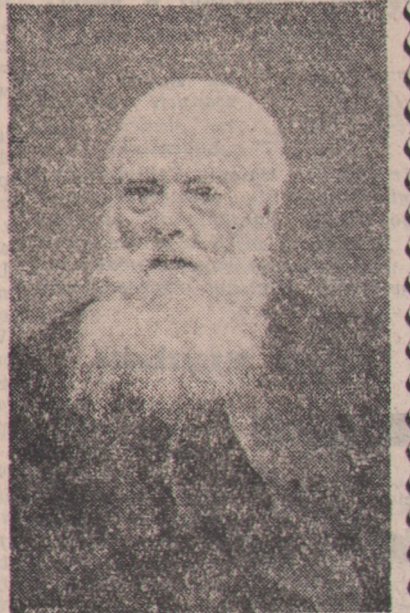
w którym datuje się działalność danej postaci (wystarczy wiek, ścisłe daty nie są konieczne); w ramach należy podać źródło, z którego zaczerpnięto podane cytaty. U dołu kolumny, rzecz jasna, należy podać imię i nazwisko autora, oraz tytuł książki, z której dany fragment pochodzi.

Nowością w konkursie naszym jest artykuł, który zamiast tytułu posiada... trzy gwiazdki. I to będzie bodaj najtrudniejszy punkt naszego konkursu. Zadaniem biorących w nim udział, jest dorobienie tytułu do fragmentu — artykułu o książce. Tytuł powinien być prosty, jasny, zwięzły i oddający najlepiej sens podanego tekstu.

I na zakończenie apel. Piszcie wyraźnie, aby można było odczytać Wasze odpowiedzi.

Rozwiązanie konkursu należy przesać do dnia 15 czerwca na adres: Redakcja „Ilustrowanego Kuriera Polskiego” Bydgoszcz, ulica Czerwonej Armii 20 z dopiskiem na kopercie: „Konkurs Dni”. Po rozpatrzeniu odpowiedzi konkursowych przez specjalną komisję, nastąpi rozlosowanie nagród.

Zasłużeni bojownicy
o postęp i pokój



...towarzyszy nam Książka od lat najmłodszych. Jest nam z Niej ucyliłyśmy się historii i miłości naszej Ojczyzny.

Najpierw zachwycała nas rysunkami i obrazkami wtedy jeszcze, gdy nie potrafiliśmy czytać. Ona właśnie była naszą pierwszą nauczycielką. Później przyszły lata nauki. Książka wprowadzała nas w nowy świat, uczyła nas patrzeć na otoczenie. Dzięki niej poznawaliśmy najgłębsze tajemnice, poznawaliśmy

my życie, narody, ich zwyczaje, z Niej ucyliłyśmy się historii i miłości naszej Ojczyzny.

Z biegiem lat kształtował się nasz światopogląd, mieliśmy już swoje zainteresowania i zamierzenia. Ona właśnie stała się wtedy naszą prawą ręką, bez Niej nie wyobrażaliśmy sobie życia i nauki.

Patrzeliśmy już z rozwagą i ufnością w przyszłość. Wybieraliśmy sobie zawód, w którym chcieliśmy budować i tworzyć. I tu była Ona z nami. Wspólnie z prasą służyła nam pomocą i radą, z Niej czerpaliliśmy potrzebne nam wiadomości. Dzięki Niej stawaliśmy się pełnowartościowymi ludźmi. Stała się naszą nieodłączną przyjaciółką, tak w dniach radości i wesela, jak i w dniach smutku i zwątpienia. Potrafiła nas uczyć i bawić, ostrzegać i rozśmieszać. Nie zawiodła nas nigdy!

Spotykamy się z nią stale. W szkołach, świetlicach, czytelniach, domach kultury. Jest zawsze z nami, stanowi godziwą rozrywkę w długie zimowe wieczory, w monotonnej i męczącej podróży. Rola Jej w naszym życiu stale rośnie.

Książka uczy nas nadal i mo-

bilizuje do realizacji wielkich planów i zamierzeń. Dzięki Niej możemy wymieniać nasze doświadczenia, informować o naszych osiągnięciach i dowiadywać się o osiągnięciach innych. Dodaje nam Ona siły i energii, jest bodźcem do walki o najszczytniejszą w świecie ideę — do walki o POKÓJ i POSTĘP.

Stwórzmy trwałe podstawy gospodarcze nowego życia mas pracujących, ich dobrobytu i kultury, przyspieszamy rozwój tej kultury przez pracę nad sobą i przez pomoc wzajemną, w ten sposób zapewnimy Ojczyźnie naszej rozwój jej siły i potęgi, w ten sposób przyspieszymy zwycięstwo socjalizmu“.

Naród bez nauki podobny jest ślepcu, który, albo zawsze stoi, albo na jednym miejscu kręci się, albo więc dalej w pierwszym dole legnąć musi“.

Obywatele Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej mają prawo do korzystania ze zdobyczy kultury i do twórczego udziału w rozwoju kultury narodowej.

Prawo to zapewniają coraz szerzej: rozwój i udostępnienie ludowi pracującemu miast i wsi wydawnictw książkowych i prasy, radia, kin, teatrów, muzeów i wystaw, domów kultury, klubów, świetlic, wszechstronne popieranie i pobudzanie twórczości kulturalnej mas i rozwoju talentów twórczych“.

Czyje to dzieło
i kogo przedstawia?



Dawali mu potem literaturę dla szwskiej młodzieży (Staszek w tym czasie pracował przeważnie na odcinku młodzieżowym), sami zaś zbierali się u Szczęsnego. Jak przedtem u Gawlikowskiego, Szczęsny czytywał im na głos, bo z nich wszystkich on był w piśmie najmocniejszy.

Obrócił się plecami do kraty, padł na bruk przy Mariuszu, ciągle nieruchomym i głowę opuścił na kolana. Żadnego wyjścia!... Ostatnie krople zimnego potu wystąpiły mu na czoło. O kim myślał w tym głębokim zniechęceniu? — Ani o sobie, ani o Mariuszu... Myślał o Coczecie...

Gdy tak leżał zgnębiony, jakaś ręka oparła się na jego ramieniu i odezwał się cichy głos: — Do równego działu.

Pierwsza wiadomość przybiegła i glosiła, że woda poleciała pochylnią do upadu, zatrzymała się na Kuderichowej tamie, zatopiła filary i chodniki, a w chodnikach i filarach potopili się ludzie. — ... jak szczyry! — powiedział wtedy hrabia Ulrych von Schaffgotsch do przerażonej grefiny Joanny.

— I to znowu w moim pokładzie? — zawołała grefina i załamała białe ramiona.

Podczas gdy Lars Piotr pił kawę, Pawelek z siostrzyczką ubrali się co tchu. Chcieli widzieć, jak ojciec odjeżdża. Gdy Lars Piotr zaczął zaprzęgać — dzieci raz po raz płątały się między nogami to ojcu, to Klausowi.

Wszedło słońce. Rzeki byś, krwawy, lśniący pokrowiec rzucono z góry na lód jeziora i na całą szronem pokrytą okolicę.

Z jakich dzieł pochodzą te wyjątki...

...i kto jest ich autorem?